

Stanisław Januszewski

Ochrona aktywna dziedzictwa przemysłowego Dolnego Śląska

Ochrona Zabytków 40/3, 194-200

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

terenowych. Jeżeli nie będzie on wyodrębniony i samodzielnym, to zawsze utożsamiać się go będzie z problematyką i zadaniami resortu, do którego zostanie włączony. Wybór zaś tego resortu nie jest łatwy. Każda bowiem z przedstawionych wyżej koncepcji (resorty: kultury, środowiska, budownictwa i rozwoju miast) ma swoje uzasadnienie, ale i wyraźnie ujemne strony. System urzędów konserwatorskich powinien być scentralizowany i oddzielony od administracji terenowej.

Powinien też wypełniać przede wszystkim funkcje nadzorcze i kontrolne. W pracach tych konserwatorów wspierać muszą w większym niż do dzisiaj stopniu i zakresie organizacje społeczne krajowe i lokalne. W tym celu należy je wyposażać w odpowiednie uprawnienia.

dr Wojciech Kowalski
Katedra Prawa Międzynarodowego
i Stosunków Międzynarodowych
Uniwersytetu Śląskiego

THE ORGANIZATION OF MONUMENTS' PROTECTION IN SOME COUNTRIES. A COMPARATIVE ANALYSIS AND PROPOSALS OF NEW SOLUTIONS IN POLAND

A proper organization of conservation bodies and services as well as co-operating institutions is one of the elements that decide of the effectiveness of monuments' protection. Different countries have adopted different, often divergent, organizational solutions, though the tasks of conservation institutions are, on the whole, the same everywhere. The author discusses the tasks of the organization of monuments' protection in Holland, FRG, France, USA, Italy and Hungary. The solutions adopted in Poland have been presented against the background of the concepts adopted in those countries. While trying to find the answer to the question what a proper organization of the protection of cultural property should look like, the author ponders several models. He analyses, i.a., models that consist in the forma-

tion of an independent central body or conservation organizations that would operate within the structure of some ministries such as the ministry of culture, environment, internal affairs or within a constructional branch. In the final part of the article we find conclusions which show that the execution of monuments' protection in Poland calls for the creation of an effective and centrally positioned independent administrative state body which will have at its disposal an efficient system of field services. These services should be separated from field administration and perform mainly supervising and control functions and cooperate – in their endeavours – with social organizations with adequate capacities.

STANISŁAW JANUSZEWSKI

OCHRONA AKTYWNA DZIEDZICTWA PRZEMYSŁOWEGO DOLNEGO ŚLĄSKA *

Dolny Śląsk zajmuje ważne miejsce na mapie gospodarczej, kulturalnej i naukowej Polski. Decydują o tym zarówno surowce mineralne i energetyczne, jak i przemysł, rolnictwo, leśnictwo, a także turystyka, lecznictwo uzdrowiskowe, ośrodki kultury i nauki. Na współczesny obraz regionu, produkującego elektroniczne maszyny cyfrowe i wiele nowoczesnych wyrobów, złożyło się również i to, co człowiek dzięki bogactwom ziemi i własnej aktywności stworzył w przeszłości.

Jedną z kluczowych pozycji zajmuje górnictwo węgla kamiennego o tradycji sięgającej średniowiecza. Dokumentują ją liczne zabytki techniki górniczej: architektura, budowle, maszyny i urządzenia techniczne. Zabytki te są bogatym źródłem do badań naukowych, technicznych i socjalnych aspektów industrializacji Zagłębia.

Wyroby włókiennicze z Dolnego Śląska już od XVI wieku znane były na rynkach światowych. Rewolucja techniczna i przemysłowa najszybciej wkroczyła do włókiennictwa przekształcając manufakturę w fabrykę. W XIX stuleciu industrializacja objęła rejon Dzierżoniowa, Bielawy i Piławy, a dalej Kamienną Górę, Jelenią Górę, Lwówek Śląski, Lubań i Bogatynię. Jednocześnie do drugiej wojny światowej utrzymywała się tutaj włókiennicza produkcja wiejska, chałupnicza. System nakładczy był szeroko stosowany.

Do czasów dzisiejszych na Pogórze Sudeckim przetrwało wiele obiektów: domy tkaczy, drewniane lub drewniano-murowane o konstrukcji przysłupowej, bądź – takie jak w Chełmsku z 1707 r. – z podcieniami, tworzące kolonię tkacką, tzw. 12 Apostołów. Ocalały także ośrodki miejskie, których układ urbanistyczno-przestrzenny zawdzięcza swój kształt wstają-

cym w pejzaż wsi fabrykom włókienniczym, łączącym dwie epoki, przed- i industrialną.

Obraz zakładów indywidualizuje ich architektura, przywdziewająca zwykle formy historyczne, odwołujące się do tradycji gotyku niemieckiego, a także i do gotyku angielskiego Tudorów i realizacji Schinkla, czasami, do form klasycznych i wzorów budownictwa pałacowego, sięgające i do wzorów ikonograficznych budownictwa regionalnego. XIX stulecie to okres powstawania ośrodków przemysłu metalowego i maszynowego, wykorzystujących energię pary wodnej. Z tego okresu pochodzą takie zakłady jak Huta „Karol” w Wałbrzychu czy „Barbara” w Podgórzu. Zbudowane w tamtym okresie zakłady wzbogaciły krajobraz Dolnego Śląska o zwarte zespoły hal fabrycznych, osiedli robotniczych, dróg komunikacyjnych. Wywołały także zmiany w obyczajowości i życiu codziennym mieszkańców.

Nowym czynnikiem aktywizacji gospodarczej regionu stała się kolej żelazna. W 1842 r. oddano do eksploatacji pierwszy odcinek Kolei Górnośląskiej: Wrocław–Oława, wiążącej Górnośląskie Zagłębie Węglowe z

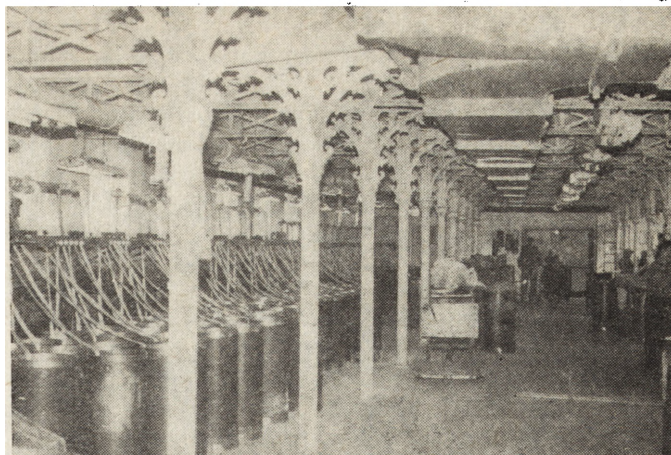
* Artykuł ten pragnąłbym dedykować prof. dr hab. Janowi Pazdurowi, który swego czasu zachęcił mnie do myślenia o przyszłym kształcie Muzeum Techniki Wrocławia.

¹ W artykule tym z konieczności ograniczam się do podania ogólnych założeń koncepcji Muzeum Techniki w organizmie miejskim Wrocławia. Bliższe informacje znajdują się w opracowaniach: S. Januszewski, *Muzeum Techniki w organizmie miejskim Wrocławia. Koncepcja*. Raporty Instytutu Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej. Wrocław, listopad 1986, maszynopis; J. Walczak, *Koncepcja architektoniczna adaptacji wodociągowej wieży ciśnieniowej „Na Grobli” do nowych funkcji*. Tamże, Wrocław listopad 1986, maszynopis, dokumentacja rysunkowa.

Odrą. Kolej Świebodzka, powstała w latach 1842/43, łączyła z odrzańską drogą wodną Wałbrzyskie Zagłębie Węglowe. Kolej Dolnośląska, uruchomiona w 1844 r. na odcinku Wrocław–Legnica, otwierała Śląskowi drogę do Lipska i Berlina. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ubiegłego wieku sieć kolejowa zagęszcza się i łączy wiele lokalnych ośrodków. Na początku XX wieku wkracza trakcja elektryczna.

Rozwój kolei żelaznej powodował konieczność rozwiązywania nowych problemów technicznych związanych z zagospodarowywaniem tras komunikacyjnych. Przykładem takich rozwiązań są imponujące konstrukcje mostów, wiaduktów i tuneli istniejących do dnia dzisiejszego. Należy do nich chociażby Dworzec Główny we Wrocławiu z lat 1854–1856, dzieło Wilhelma Grapowa – jeden z największych dworców europejskich w połowie XIX w. XIX-wieczne dworce dolnośląskie przenoszą nas do epoki poszukiwania właściwej i odpowiadającej nie tylko potrzebom użytkowym, ale i duchowym, formuły tego typu budowli. Są dowodem na to, że z biegiem lat inżynieria stawiała się obok architektury sztuką pełnoprawną.

Ważnym źródłem energii na Dolnym Śląsku, obok węgla czarnego i brunatnego, są rzeki. Dostarczały one energii młynom i tartakom, papierniom, szlifierniom szkła, zakładom włókienniczym i innym. Po wielu siłowniach wodnych pozostały jedynie relikty budowli hydrotechnicznych, lecz niektóre z nich czynne są do dzisiaj. Spośród tych ostatnich pokazną grupę stanowią hydroelektrownie, w tym pierwsza z powstałych na Dolnym Śląsku – elektrownia wodna w Leśnej. Zbudowana ona została w latach 1905–1907 i wciąż produkuje energię elektryczną wykorzystując oryginalne wyposażenie techniczne. Niektóre z elektrowni są nie tylko dziełami techniki, ale także i sztuki, jak np. wrocławskie elektrownie wodne na Odrze z lat 1922–1925. W ich formach architektonicznych czytelny jest proces przemian zachodzących w wystroju estetycznym Wrocławia lat międzywojennych. Dolny Śląsk należał zawsze do terenów o najwyższej kulturze rolnej w Europie. W XIX stuleciu narodził się tutaj przemysł rolno-spożywczy obejmujący młynarstwo, browarnictwo i gorzelnictwo, także cukrownictwo buraczane. Dolny Śląsk jest kolebką tego ostatniego. Karl Franz Achard przeprowadził w Konarach w 1801/2 r. pierwszą kampanię cukrowniczo-buraczaną. W Krajówce powstała w 1803 r. pierwsza w świecie cukrownia o charakterze już nie laboratoryjnym, lecz przemysłowym. Dzieje cukrownictwa śląskiego śledzić możemy poprzez jego obiekty, poczynając od relikwów warzelnii Acharda w Konarach przez nieczynną dzisiaj cukrownię w Ząbkowicach z 1884 r., wykorzystującą do 1984 r. kompletne wyposażenie technologiczne z przełomu XIX/XX w. z unikatową już dyfuzją periodyczną Roberta, po zakład w Pszenniu, z lat trzydziestych XX wieku – pomnik monumentalnej sztuki budownictwa przemysłowego bliski funkcjonalizmowi w jego kształcie modernistycznym. Ponad zabudowę miast dolnośląskich wyrastają wodociągowe wieże ciśnień. Tak jak w całej Europie regułą było nadawanie im historycznych kostiumów architektonicznych wpisujących je w tradycyjne krajobrazy miejskie. Wyróżnia się tutaj wrocławskie wieże ciśnień. „Na Grobli” powstała w latach 1866–1871 według projektu inż. Moore i arch. Carla Johanna Zimmermanna, nie kryjąca swego przemysłowego charakteru i wnosząca nowy akcent w XIX-wieczną architekturę Wrocławia. Zdziwiała różnorodność form architektonicznych nada-



1. Trójnawowa hala przędzalni lnu z dekoracją i konstrukcją żeliwną z 2 poł. XIX w. w Mysłakowicach

1. Three-nave flax-spinning hall with cast iron decoration and construction from the 2nd half of the 19th century at Mysłakowice



2. Domy tkaczy w Chelmsku Śl. z 1707 r. (tzw. 12 Apostołów)

2. Weavers' House at Chelmsk Śl. from 1707 (the so-called 12 Apostles)



3. Elewacja hali tkalni z 1873 r. w Mysłakowicach

3. The elevation of the weaving hall from 1873 at Mysłakowice

jących obiektowi techniki charakter wręcz sakralny, manifestującego kult maszyny i pary. Znajduje się tutaj niezwykle cenny zespół wodociągowy, przedstawiający w czytelny sposób technologię pozyskiwania wody dla miasta od końca XIX w. Przyciągają uwagę specyficzne, bogate formy architektoniczne – od rzymskiego akweduktu począwszy przez średniowieczny zamek aż do chłopskich chałup śląskich. Maszynownia mieści się w pięciokondygnacyjnej wieży ciśnień. Unikatowe zabytki techniki – to dwa zespoły pompowo-parowe Woolfa-Ruttera zbudowane we Wrocławiu w 1902 r.

Równie interesujący jest zakład wodociągowy na Świątnikach z lat 1903–1905, w którym do dzisiaj zachowało się oryginalne wyposażenie techniczne maszynowni.

Zabytki techniki z terenów Dolnego Śląska długo można by jeszcze wyliczać wprowadzając czytelnika do XIX-wiecznych gazowni i koksowni, proponując spacer szlakiem budowli hydrotechnicznych Odry, których proweniencja sięga średniowiecza, zapraszając do zabytkowych wiatraków, młynów, piekarni, hut szkła i szlifierni kryształów czy do zabytkowej papierni z 1605 r. w Dusznikach-Zdroju etc.

W ostatnich latach w coraz szerszym zakresie prowadzi się ewidencję zabytków techniki Dolnego Śląska. Towarzyszą jej prace naukowo-badawcze z zakresu historii techniki, przemysłu i architektury przemysłowej. Archeologia przemysłowa, kreśląc dzieje cywilizacji nowożytnej i traktując zabytek techniki jako źródło informacji, wkracza na teren górnictwa i koksownictwa, przemysłu metalowego i maszynowego, energetyki, przemysłu włókienniczego, rolno-spożywczego, szklarskiego i ceramicznego, transportu i komunikacji, zakładów użyteczności publicznej etc. Znajduje w niej oparcie i ochrona zabytków. Stają się one przedmiotem zainteresowania nie tylko nauki czy służb konserwatorskich, ale także szerokich rzesz społeczeństwa.

Od 1983 r. kopalnie wałbrzyskie i noworudzkie realizują szeroki program ochrony zabytków techniki Dolnośląskiego Zagłębia Węglowego. Wyrazem tego może być uruchomienie w 1986 r. Ośrodka Dawnej i Nowej Techniki Górniczej w Wałbrzychu opartego na chronionych *in situ* zabytkowych zespołach szybów „Irena” i „Gabriel”. Z inicjatywy Stowarzyszenia Elektryków Polskich udostępniono elektrownię wodną „Szklarska Poręba II” z 1902 r. tworząc tutaj „mini-muzeum” energetyki. Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Bobo” w Krosnowicach k. Kłodzka sprawują pieczę nad zakładowymi siłowniami energetycznymi (wodną i cieplną) z połowy XIX i początków XX stulecia. MPWiK we Wrocławiu udostępnia przepompownię wody „Świątniki” i stację pomp z wyposażeniem z lat 1903–1905.

W polu widzenia Konserwatora Wojewódzkiego Zabytków w Jeleniej Górze znalazł się młyn wodny w Maciejowej z przełomu XIX/XX w. W Jerzmanowicach z kolei prywatny użytkownik przeprowadził konserwację i rewaloryzację zabytkowego wiatraka holenderskiego adaptując go na dom letniskowy. Klub Entuzjastów Dróg Żelaznych przy Oddziale PTTK Wrocław-Fabryczna dokumentuje zabytki związane z Trzebnicką Koleją Wąskotorową (1894–1898). Archeolodzy wrocławscy udostępnili zabytkowe wyrobiska kopalni złota w rejonie Złotoryi, a działacze społeczni Złotego Stoku

noszą się z myślą udostępnienia jednej z historycznych sztolni.

Lista podejmowanych działań nie jest pełna. Pragnę bowiem jedynie zasygnalizować rodzenie się szerszego ruchu społecznego na rzecz ochrony dziedzictwa cywilizacyjnego regionu.

Instytut Historii Architektury, Sztuki i Techniki Politechniki Wrocławskiej prowadzi od lat prace mające na celu studia nad dziedzictwem przemysłowym i technicznym Dolnego Śląska oraz określenie stanu zasobów zabytkowych i ich ewidencję. Określa zarazem kierunki polityki konserwatorskiej współpracując z państwową służbą konserwatorską, z przemysłem i ze stowarzyszeniami naukowo-technicznymi NOT. Są to badania z istoty swej interdyscyplinarne, łączące historyków techniki, architektury, sztuki i innych specjalności, ponieważ dokument dziedzictwa cywilizacyjnego, jakim jest zabytek techniki, wymaga jego wielostronnej interpretacji i dostrzeżenia w nim nie tylko jego użytkarnych funkcji, ale jego walorów jako dobra kultury.

Idea aktywnej ochrony zabytków techniki

W systemie komunikacji zbiorowej najczęściej przywołuje się te wartości zabytków techniki jako dóbr kultury, które pragnęlibyśmy zachować w zbiorowej pamięci. Lecz najważniejsza jest tu taka ochrona dóbr kultury związanych z produkcyjną aktywnością człowieka, która sprzyjałaby upowszechnianiu poczucia ich trwałej wartości. Mówimy o potrzebie ochrony aktywnej, a więc o celowym i racjonalnym włączeniu zabytków techniki w nurt współczesnego życia.

Czynne produkcyjnie zabytki techniki osadzone w środowisku kulturowym mogą przekazywać w kontekście historycznym sposoby gospodarowania przestrzenią. Mogą też mówić o ekologicznym zagospodarowaniu regionu i podkreślać potrzebę koordynowania podejmowanych przez człowieka działań w zakresie produkcji dóbr materialnych z prawami przyrody i ekonomii, natury i kultury. Zwłaszcza dzisiaj ważnym problemem staje się łączenie możliwości technicznych z potrzebami społeczeństwa i kształtowanie właściwych relacji pomiędzy środowiskiem a człowiekiem uzbrojonym w narzędzia i technologie oraz kulturę techniczną. Ta ostatnia, awansując współcześnie do rangi jednego z zasadniczych wątków kulturotwórczych, staje się równocześnie jedną z barier wzrostu. Wśród różnorodnych inicjatyw zmierzających do przezwyciężenia występującej w tym punkcie „luki technologicznej” godny uwagi jest program ochrony zabytków techniki w ich naturalnym środowisku kulturowym i przyrodniczym stanowiący punkt oparcia dla modelu masowej edukacji technicznej społeczeństwa. Rozumienie przeszłości jest niezbędnym komponentem wiedzy i fachowych umiejętności człowieka, a materialne dokumenty dziedzictwa cywilizacyjnego powinny stać się podstawą tej edukacji. Kultura techniczna, a jej wyznacznikiem jest zabytek techniki, musi być powszechna. Zabytek techniki zapewnia najszerze i najbardziej przekonujące obcowanie z nią, bowiem nie słowa grają tutaj rolę, lecz przykłady. Chodzi przy tym i o to, by poprzez codzienne obcowanie z dorobkiem myśli technicznej kształtować nowy twórczy stosunek do pracy. „Rozwijając świadomość społeczną – jak pisze prof. Jan Pazdur – że na każdym miejscu, gdzie odbywa się zorganizowane współdziałanie ludzi i środków technicznych mogą powstać skutki trwałe”.

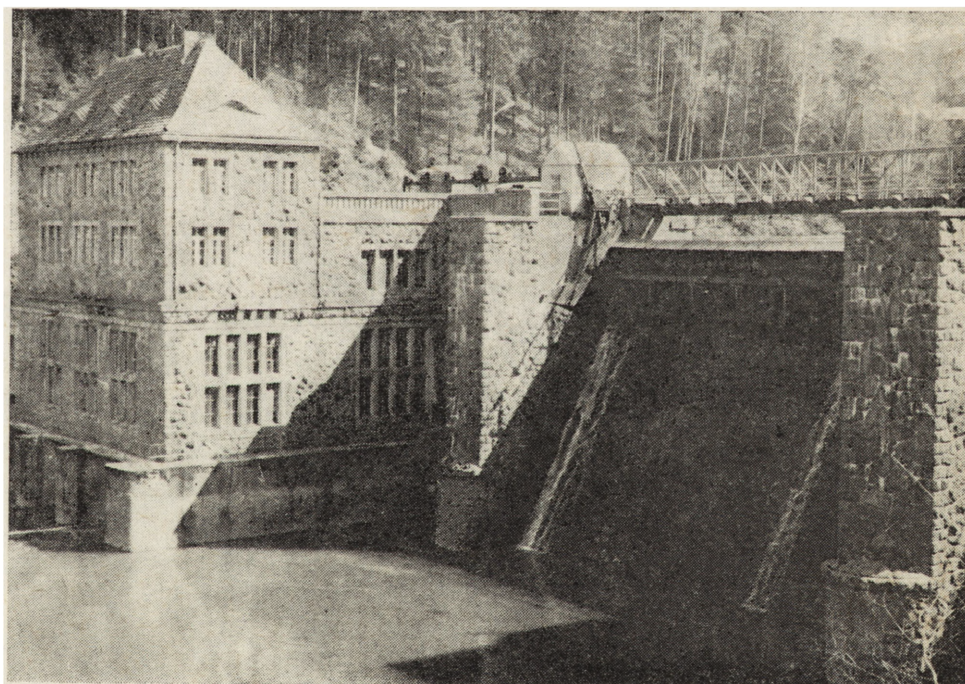
4. Dworzec Główny we Wrocławiu z lat 1854–1856

4. The central railway Station in Wrocław, from 1854–1856



5. Hydroelektrownia „Bobrowice I” z 1924 r. w Siedlęcinie

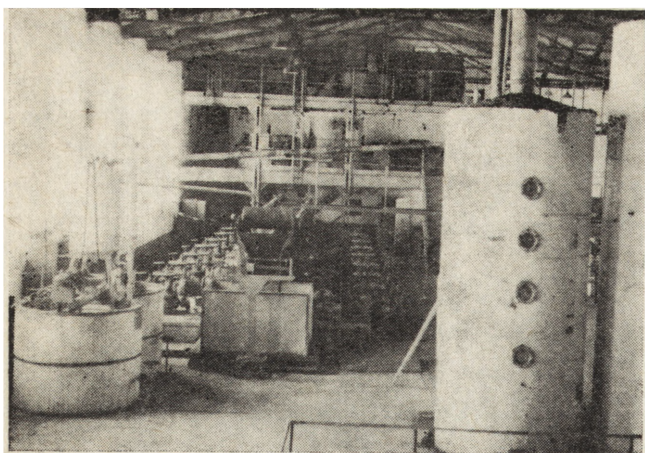
5. Power plant „Bobrowice I” from 1924 at Siedlęcin



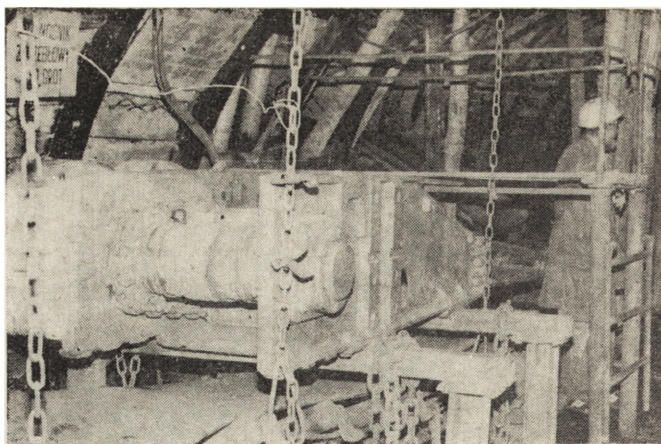
Czerpać tutaj możemy zarówno z własnych doświadczeń dolnośląskich, jak i z inicjatyw w innych rejonach kraju zmierzających do stworzenia nowej formuły muzeum techniki. Przykładem może tu być propozycja stworzenia Ekomuzeum Zagłębia Staropolskiego opartego na obiektach przemysłowych wznoszonych w pierwszej połowie XIX w. wzdłuż biegu rzeki Kamiennej. Korzystać możemy i z doświadczeń naszych sąsiadów, zwłaszcza Czechosłowacji i Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Odwoływać się także możemy do eksperymentów i poszukiwań angielskich (Ironbridge), francuskich (Le Creusot, paryski Para de la Villette) bądź włoskich (Istituto Aldini-Valeriani w Bolonii).

Generalna koncepcja programu ochrony zabytków techniki Dolnego Śląska obejmuje również poszukiwania takiej formuły muzeum techniki, które uwzględniłoby

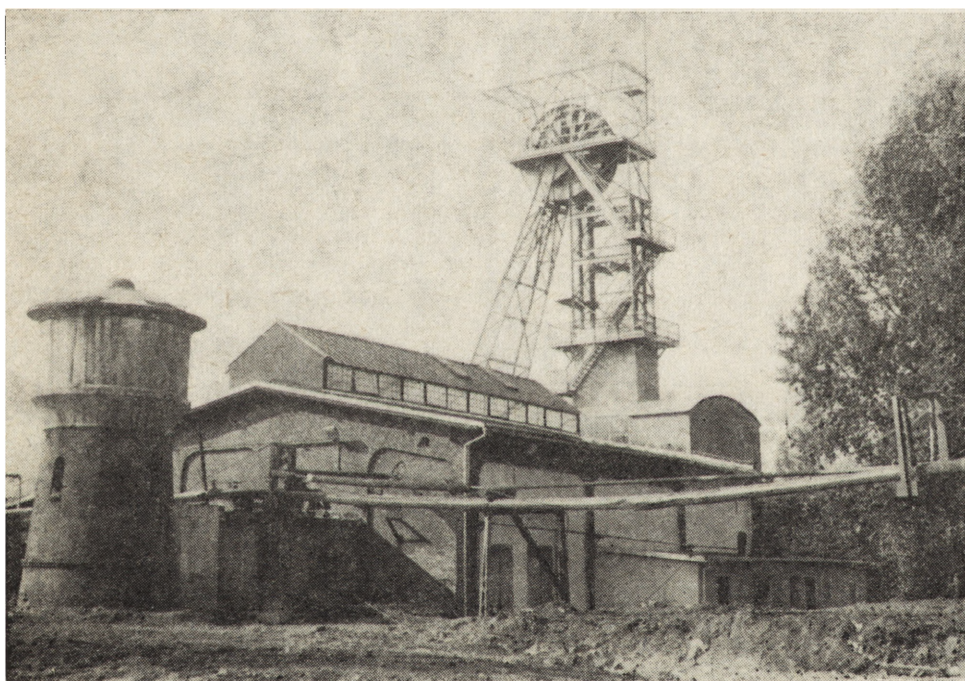
zarówno przemiany społeczne, jak i przemiany w interpretacji zabytku. Jego definicja nie jest bowiem statyczna. Dawne kryterium „dawności” zastępowane jest współcześnie pojęciem wartości dla dziejów cywilizacji. Obok dzieł „wielkich” mamy więc coraz częściej do czynienia z dziełami charakterystycznymi dla określonej epoki oraz dla procesów przemiany kultury i cywilizacji. W zakres zainteresowań wkraczają obiekty budownictwa przemysłowego i techniki niemalże nam współczesne, co wiąże się z dostrzeganiem procesów przemian w historii cywilizacji jako procesów ciągłych. Dlatego też odchodzimy od interpretacji zabytków zawężonej do poszczególnych obiektów i ich bezpośredniego otoczenia, a dostrzegamy w nich komponenty krajobrazu kulturowego. Coraz szersze zrozumienie znajduje stanowisko, że wartości zawarte w dziedzict-



6. Cukrownia „Ząbkowice” z 1884 r. w Ząbkowicach Śl.
6. Sugar factory „Ząbkowice” from 1884 at Ząbkowice Śl.



7. Sztolnia szkolna „Gwarek” w Wałbrzychu (Ośrodek Dawnej i Nowej Techniki Górniczej)
7. A school drift „Gwarek” in Wałbrzych (the Centre of Old and New Mining Technics)



8. Szyb „Irena” w Wałbrzychu z lat 1890–1914 (Ośrodek Dawnej i Nowej Techniki Górniczej)
8. „Irena” shaft in Wałbrzych from 1890–1914 (the Centre of Old and New Mining Technics)

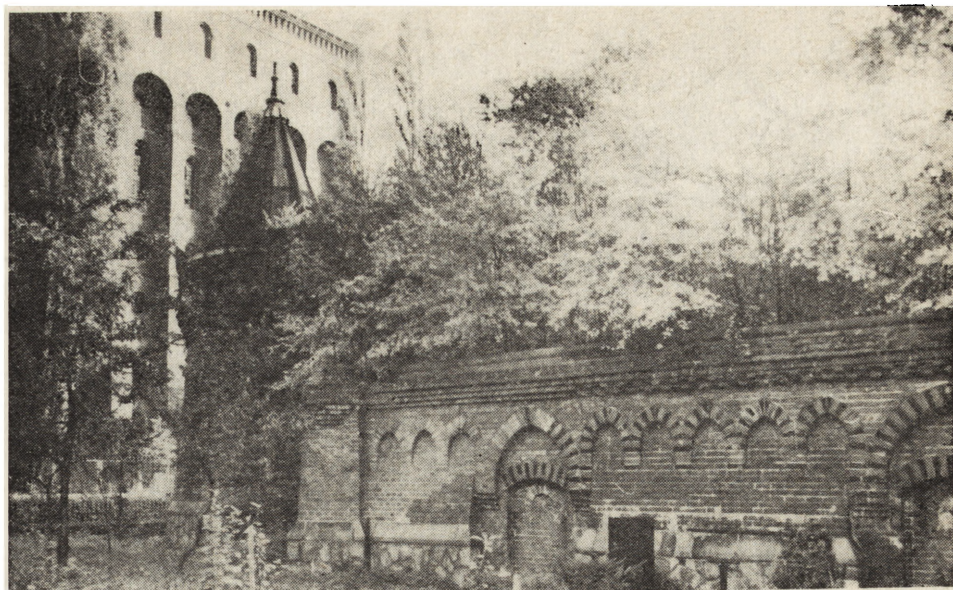
wie przemysłowym nie mogą być pomijane przy tworzeniu nowych. Uwzględnić należy je na równi z warunkami przyrodniczymi, klimatycznymi, fizjograficznymi. Być może złagodzi się w ten sposób, jeżeli w ogóle nie wyeliminuje, tak powszechnych dzisiaj kontrowersji pomiędzy „starym” a „nowym”. „Stare” zwykle uważane jest tylko za zbędną przeszkodę w realizacji „śmiałych” planów budowy „nowego”. Jak uczy doświadczenie, wszelkie plany formułowane w oderwaniu od gleby kulturowej wiodą zwykle ku katastrofie (dokumentują to i zabytki techniki). Mówiąc więc o ochronie zabytków techniki, mamy na myśli takie przeobrażenie ekosystemów, by ich istotne wartości były nie tylko utrzymane, lecz i na nowo służyły współczesnym i przyszłym pokoleniom. Chodzi o taką ochronę zabytku, by odgrywał on w naszym życiu rolę czynną i by zapewniła mu ona trwanie.

Na powyższych założeniach oparta została koncepcja

Ekomuzeum Dolnośląskiego. Obejmowałoby ono funkcjonujące w terenie i chronione *in situ* obiekty przemysłu i techniki o walorach historycznych, poznawczych, dydaktycznych i wychowawczych, m.in. zespoły architektury włókienniczej Dzierżoniowa, Bielawy i Piławy, Kamiennej Góry i Lubania oraz Bogatyni, osiedla robotnicze, elektrownie wodne, takie jak w Leśnej, Pilchowicach czy Lubachowie, cukrownie w Ząbkowicach Śląskich, huty szkła i szlifiernie kryształów, wiatraki, młyny, piekarnie itd. W jego skład mogłyby wejść również istniejące muzea techniczne regionu, także zakładowe. Centralne miejsce powinno jednak zajmować Muzeum Techniki funkcjonujące w organizmie miejskim Wrocławia. Powinno ono nadawać kierunek wszelkim działaniom związanym z Ekomuzeum Dolnośląskim i wspomagać służby konserwatorskie w rozwiązywaniu różnych problemów.

9. Zakład wodociągowy „Na Grobli” we Wrocławiu. Zbiorniki wody czystej (1882) i wieża ciśnień (1871)

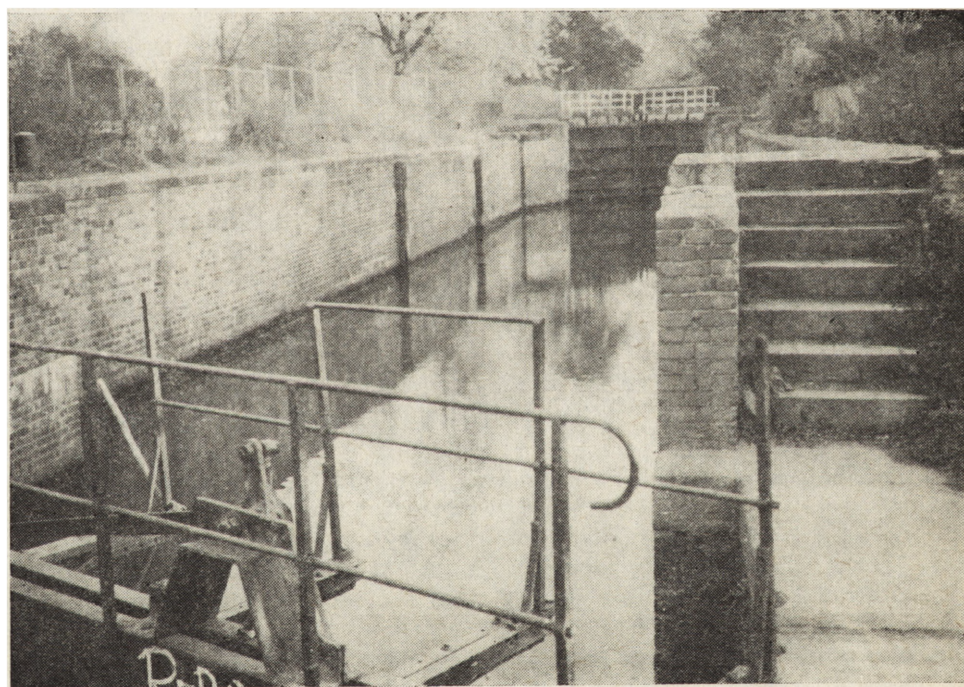
9. A water-supply plant „Na Grobli” in Wrocław, clean water collectors (1882) and water tower (1871)



10. Śluza „Piaskowa” we Wrocławiu z lat 1791–1794

10. „Piaskowa” sluice gate in Wrocław from 1791–1794

(wszystkie zdjęcia St. Januszewski)



Koncepcja Muzeum Techniki w organizmie miejskim Wrocławia

Muzeum Techniki w organizmie miejskim Wrocławia obejmować powinno obszar śródmiejskiego węzła wodnego z wyspami: Tamką, Piaskową, Słodową i Bielarską, teren wzdłuż biegu Odry Północnej i Południowej od budowli hydrotechnicznych wrocławskich elektrowni wodnych do zakładu wodociągowego „Na Grobli” z enklawami w kierunku Dworca Świebodzkiego z jednej strony i przepompowni wody „Świątniki” z drugiej.

Na obszarze tym znajdują się następujące obiekty techniki o wartościach zabytkowych:

Elektrownie wodne:

- „Południowa”, 1922–1924,
- „Północna”, 1924–1925.

Budowle hydrotechniczne węzła śródmiejskiego:

- jaz „Klary”, XIII w., przebudowy: 1838, 1923, ok. 1960; w ruinie, odbudowany prowizorycznie,
- jaz „Macieja”, XVIII w., przebudowany po 1959; jaz i fragment nabrzeży zabezpieczony prowizorycznie,
- śluza „Piaskowa”, 1791–1794, przebudowana i przedłużona w 1882, remontowana w 1959, w stanie postępującej dewastacji,
- jaz elektrowni wodnej „Południowej”, 1921–1924, przebudowany w 1959,
- jaz elektrowni wodnej „Północnej”, 1921–1924, przebudowa: 1941/1942, 1959,
- śluza „Mieszkańska”, 1791–1794, przebudowa: 1832, 1882; zniszczona, w stanie postępującej dewastacji,
- rynnny robocze młynów „Klara I i II”, „Maria”, „Feniks”, o proveniencji sięgającej XIII w.

Młyny:

- „Maria”, XIV w., odbudowany po pożarze w 1844,
- „Feniks”, XIV w., odbudowany po pożarze w 1844,
- „Klara I i II”, XIV w., zniszczone (pozostały zarysy fundamentów), rynny robocze w stanie postępującej dewastacji.

Mosty:

- „Piaskowy”, 1861,
- „Oławski”, 1879,
- „Mieszkański”, 1876,
- „Tumski”, 1888/1889,
- „Młyński Płd. i Płn.”, 1885,
- „Pomorski Płd.”, 1904–1905,
- „Pomorski Średni”, 1935,
- „Pomorski Płn.”, 1924–1925,
- „Grunwaldzki”, 1910,
- „Zwierzyniecki”, 1897.

Porty:

- „Ujście Oławy”, 1842.

Wodociągi:

- „Na Grobli”, 1866–1871, rozbudowa zespołu do 1907,
- „Świątniki”, 1903–1905.

Obiekty użyteczności publicznej:

- Uniwersytet Wrocławski, XVIII w.
- Hala Targowa, pl. Nankiera, 1906, jedna z pierwszych budowli miasta opartych na konstrukcji żelbetowej,
- Politechnika Wroclawska, 1910/1913, 1945,
- Dworzec Świebodzki, 1874.

Podstawą do takiego wydzielenia obszaru na ekumzeum miejskie jest związek obiektów zabytkowych z rzeką. Zarówno w przeszłości, jak i dzisiaj kształtują one środowisko.

Program obejmować więc będzie cywilizacyjną i kulturotwórczą rolę Odry, rozwój energetyki wodnej, żeglugi odrzańskiej, gospodarki komunalnej oraz tradycje naukowe Wrocławia. Muzeum zaprezentuje osiągnięcia nauki, techniki i przemysłu Dolnego Śląska w przeszłości i obecnie. Zakres i formy ochrony poszczególnych obiektów powinny być zróżnicowane. W miarę możliwości należy utrzymać ich tradycyjne funkcje, co nie przysporzy trudności, a wręcz przeciwnie – wiele z nich rozwiąże.

Muzeum Techniki w organizmie miejskim można tworzyć etapami. W jego skład wejdą autonomiczne, ale wzajemnie dopełniające się składniki. Większość obiektów będzie nadal pełniło swą funkcję komunikacyjną, komunalną, kulturalną czy też naukową.

W programie dominować będą obiekty klasy światowej:

- wrocławskie elektrownie wodne,
- budowle hydrotechniczne węzła śródmiejskiego,
- zakłady wodociągowe „Na Grobli”.

Znajdą się również obiekty unikatowe, takie jak śluzy „Mieszkańska” czy „Piaskowa” bądź wodociągowa wieża ciśnień „Na Grobli”.

Sądzę, że za tak nakreśloną wizję Muzeum Techniki w organizmie miejskim przemawiają argumenty natury gospodarczej i ekonomicznej. Nie ma bowiem kollzji pomiędzy potrzebą utrzymania obiektów w ruchu a postulatem ich ochrony. Wprost przeciwnie, objęcie ich ochroną może wspomagać działania zmierzające do przywrócenia im właściwego stanu technicznego, co podniesie ich walory użytkowe.

Aby jednak takie muzeum mogło powstać, niezbędne jest zaangażowanie się w jego organizację wielu instytucji i przedsiębiorstw. Całe to bowiem przedsięwzięcie wymaga przede wszystkim rozwiązania wielu problemów organizacyjnych.

Koncepcję budowy i organizacji wrocławskiego Muzeum Techniki w organizmie miejskim rozwinięto w odniesieniu do wodociągowej wieży ciśnień „Na Grobli” proponując jej adaptację na Muzeum-Laboratorium Politechniki Wrocławskiej powiązane z Ośrodkiem Doskonalenia Kadr Technicznych (NOT – SIMP). Mogłoby stać się ono placówką badawczą i metodyczną ochroną zabytków techniki Śląska, ściśle przy tym współdziałającą z przemysłem i stowarzyszeniami naukowo-technicznymi. Aby więc proponowane tutaj muzeum mogło przybrać realny kształt należy:

- objąć ochroną konserwatorską cały obszar miasta w strefie planowanego ekumzeum,
- przeprowadzić niezbędne badania i opracować projekty dla całego obszaru i poszczególnych obiektów; czynnościom tym powinny towarzyszyć prace badawcze w zakresie historii techniki i przemysłu wrocławskiego,
- w programie rewaloryzacji Wrocławia znaleźć miejsce dla problematyki ochrony zabytków techniki i budowy Muzeum Techniki w organizmie miejskim,
- założyć, że zabytkowy zespół wodociągowy „Na Grobli” zajmuje miejsce szczególne,
- popularyzować problematykę materialnych dokumentów techniki i przemysłu, bowiem bez zaangażowania społeczności miasta i regionu w sprawę ochrony zabytków techniki jej skuteczność będzie mała.

Wrocław, luty 1987

*dr Stanisław Januszewski
Instytut Historii Architektury,
Sztuki i Techniki Politechniki
Wrocławskiej*

ACTIVE PROTECTION OF THE INDUSTRIAL HERITAGE IN THE LOWER SILESIA

Paying attention to historic resources of Lower Silesia associated with industrial and engineering activities of the man, the author presents general guidelines for the conservationist policy with regard to the protection of monuments of engineering. The programme for an active protection of civilizational heritage has found its expression in the opening of the Centre of the Old and New Mining Technics in Wałbrzych and the concept, worked out by the author, of the Museum of Engineering in Wrocław. These initiatives embr-

ce also a record of searches for a new formula of technical museology which has become a focus of research work carried out by the Institute of the History of Architecture, Art and Engineering, attached to Wrocław Technological University. This has also become the core of interest of voivodship monuments' conservators in the Lower Silesia, scientific and technical associations and industry, which get involved into problems of the protection of monuments of engineering on an ever bigger scale.